



Wszystkie drogi prowadzą do Gruzji, Armenii, Kazachstanu, Teheranu, konfliktu w Syrii, konfliktu arabsko-żydowskiego i dążeń elit żydowskich do utworzenia państwa żydowskiego w obszarze Polski pomniejszonym o ziemie jakie mają być zwrócone Niemcom ( Pomorze, Śląsk, Mazury podzielone na część niemiecką i rosyjską ). Lech Kaczyński prowadził bardzo aktywną politykę scalającą małe państwa Bałtyckie, Gruzję, Armenię, Kazachstan, Słowację, Bułgarię i Polskę. W strategii amerykańskiej to była strefa grożąca, strefa aktywnej dyplomacji ograniczającej imperializm rosyjski i jego dominację w tej strefie. Amerykańscy strategowie od dawna zapowiadali eskalację konfliktu żydowsko – arabskiego i destabilizację regionu przez fundamentalistów w Iraku, Iranie, Afganistanie. Kocioł w Afganistanie, najazd na Irak, to były ruchy wyprzedzające przed uformowaniem się silnej koalicji talibów i arabskich ortodoksów zdolnej do ataku na Arabię Saudyjską i Izrael. Nie wymieniam tu Pakistanu, bo choć jest on pod kontrolą USA to trudno przewidzieć jego zachowanie w wypadku sojuszu Iraku, Iranu, Afganistanu, Syrii, Egiptu.

Od lat amerykańscy strategowie uznawali że Gruzja , Armenia to strategiczne państwa w regionie. W ramach sojuszu NATO Lech Kaczyński miał za zadanie zasymilować te państwa, otoczyć je ochroną. Zadanie to wykonał wzorowo. Pomarańczowa rewolucja wsparta przez Polskę Lecha Kaczyńskiego na Ukrainie wzmocniła sojusz Polski i Ukrainy, państw Bałtyckich, Słowacji i Bułgarii w sprawie walki o wolną Gruzję i Armenię. Silnie popierali te dążenia Amerykanie. Rosja świadoma planów ataku amerykańców na Iran postanowiła zaatakować Gruzję by otworzyć sobie drogę do pomocy Iranowi w konflikcie z Izraelem i USA. Wykorzystano konflikt w Osetii. Rosjanie nie zdawali sobie jednak sprawy że za tę akcję przyjdzie im słono zapłacić.

Lech Kaczyński wywiązując się z roli lojalnego sojusznika NATO wsparł Gruzję dyplomatycznie i militarnie. Z rezerwy polskiego stanu zabezpieczenia na wypadek wojny przekazano Gruzynom rakiety GROM wraz z kodami do samolotów rosyjskich. Rakiety te wozila właśnie ta Tutka, która spadła pod Smoleńskiem. Był to celowy zabieg bo Rosjanie nie mogli zestrzelić samolotu prezydenta.

W tym czasie finansjera USA i Europy Zachodniej w porozumieniu z Lechem Kaczyńskim nakłoniła biznes zachodni do wycofania aktywów z Rosji. Doszło do panicznej ucieczki kapitału. Rubel z dnia na dzień stracił prawie 100% wartości . Interweniował Centralny Bank Rosji wpompowując blisko 300 mld USA.

W Gruzji Gruzini strzelali do Rosjan jak do kaczek dzięki rakietom pozyskanym od Lecha Kaczyńskiego. Dopiero przypadek sprawił że Rosjanie w jednym zatrzymanym wozie gruzińskich odkryli polskie rakiety. Rosja dobita kryzysem w obawie przed niepokojami oraz pod presją międzynarodowej opinii wycofała się z Gruzji. I tak na koniec roku rubel stracił 50% wartości. Rosja poniosła klęskę dyplomatyczną i ekonomiczną nie notowaną w jej ostatniej historii. Od tego momentu zaczęto w Rosji planować odzyskanie straconych pozycji i zemstę.

Do władzy w USA dochodzi Obama (z dużym udziałem środowisk żydowskich z USA i Rosji) . Środowiska żydowskie z USA, przez Obamę, zmiękczyły Rosję by ta poluzowała swoją politykę w Azji i zagwarantowała stabilizację Izraelowi. Pod pretekstem zakończenia polityki multi – kultu, co ogłasza Angela Merkel, USA i państwa zachodnie proponują Rosji, że zdemokratyzują północną Afrykę i w tych państwach skumulują emigrację zarobkową. W rzeczywistości chodzi o zabezpieczenie zachodniej granicy Izraela i rozbięcie antyizraelskiej koalicji dyktatorów korzystających ze wsparcia Moskwy.

Rosjanie doskonale wiedzą o co idzie gra. Domyślają się, że USA chce Syrii, że to wstęp do kontroli bliskiego wschodu, że Amerykanie chcą chronić wschodnią rubież Izraela i mieć otwartą drogę na Teheran. Putin stawia warunek – poluzowanie polityki USA w Europie Środkowej. Dochodzi do porozumienia. W dniu 17 września 2009 roku zostaje podpisany pakt Obama-Putin, nowsza wersja paktu Ribbentrop-Mołotow. Data dobrana zostaje przez Obamę nieprzypadkowo.

Obama śmiejąc się w swoim stylu przypomniał Polakom datę ataku ZSSR na Polskę, której efektem był mord katyński. Obama „sprzedaje” Rosji Polskę w pakiecie wraz z Ukrainą i Europą Środkową. Prezydent Lech Kaczyński ostro sprzeciwia się paktowi. Polscy politycy, dowództwo wojskowe, hierarchowie Kościoła gwałtownie protestują. Zarzucając Obamie zdradę i unicestwienie sojuszu NATO. Środowisko żydowskie żądne odwetu na Polakach naciska Obamę by zrobił „porządek” z Lechem Kaczyńskim i polskimi elitami.

W Afryce dochodzi do zainicjowanych przez USA, Anglię, Niemcy zmian w Algierii, Tunezji, Libii i Egipcie przy biernej postawie Rosjan. Po katastrofie 10 kwietnia Rosja rozbija z kolei związek państw stworzony przez Lecha Kaczyńskiego. Niszczy „Pomarańcze” na Ukrainie, wprowadza tam swojego Janukowycza, podporządkowuje sobie Litwę, Łotwę, Estonię, Słowację, Bułgarię. Amerykanie i Rosjanie ustalają nową strefę wpływów na granicy Rumunii.

Putinowi jest potrzebny w Polsce spolegliwy rząd. Ludzie z PO korzystają z okazji. Putin ma ich wielkimi zarobkami na wspólnych kontraktach obrotu gazem i ropą. Do łask wracają znowu w Polsce ludzie filo-rosyjscy skupiający się wokół Prezydenta Komorowskiego, obrońcy służb specjalnych PRL. Tusk idzie na ustępstwa gdzie tylko może, nord – stream, gaz, ropa, embargo żywności.

Realizacją paktu Obama – Putin jest rządu Tuska. Wchodzi do niego po połowie ludzie ze środowiska żydowskiego wspierającego demokratów Obamy (Appelbaum) oraz reprezentanci wspierający Kreml. Sikorski zostaje Ministrem Spraw Zagranicznych (wspiera USA), Boni (wspiera Rosję) centralną postacią spraw publicznych, Rostowski (wspiera USA) Ministrem Finansów, Grabarczyk jako Minister Infrastruktury (wspiera Rosję), za nimi cała grupa ludzi w służbach o sympatiach rosyjskich lub amerykańskich.

To Sikorski z Tuskiem podrzucą Unii Europejskiej „trupa” w postaci ACTA podczas debaty nad sprawami rybołówstwa – prezent elit zbliżonych do Obamy dla amerykańskich Koncernów przed wyborami prezydenckimi w USA Anno domini 2012. W media powstaje tandem Gazeta – ludzie Obamy związani z żydowskimi sympatykami demokratów, TVN 24 – ludzie związani z rosyjskimi służbami.

Amerykanie nie chcą jednak odpuścić TVN i Murdoch podchodzi do kupna stacji. Ludzie byłych służb PRL nie wierzą jednak Amerykanom i wchodzi w układ z Francuzami. TVN przejmuje koncern Vivendi. To z tego powodu Gazeta z takim zaangażowaniem promuje środowisko żydowskie wywodzące się z komunistycznej elity lewicujących Żydów bliskich demokratom żydowskim. Rosja wraca na stracone pozycje. Putin znowu jest w grze.

Zachowanie Obamy w „sprawie polskiej” potwierdza wątpliwości jakie zrodziły się po śledztwie szeryfa Arpaio. Z prowadzonego przez „najtwardszego szeryfa w USA” potężnego śledztwa wynika, że dokumenty ubezpieczeniowe i akt urodzenia Obamy zostały sfalszowane. Fakty te opublikowały media amerykańskie. Strach przed konsekwencjami tej publikacji zmroził nawet Fox News. Działania szeryfa Arpaio mają coraz więcej zwolenników. Donald Trump publicznie ogłosił oszustwo Obamy.

Jeśli komuś się wydaje że Mitt Romney jest nadzieją Polaków to mogą się one okazać złudne. Romney ma niemieckie pochodzenie. Elity niemieckie liczą na jego wygraną. Merkel coraz poważniej spogląda na Pomorze Zachodnie, Śląsk i część Mazur. Niemcy są skłonni zgodzić się wykroić z Polski stosunkowo duży obszar na którym mogło by powstać państwo żydowskie

pod warunkiem zwrotu Pomorza, Śląska i części Mazur. Zabiegi dyplomatów prowadzą do unicestwienia Polski. Pomimo propozycji holocaustu Polaków nie ma konsensusu w jaki sposób pozbyć się Polaków. Ostatecznie zwycięża koncepcja nękania społeczeństwa bezradnym i skorumpowanym państwem i blokowanie zmian w Polsce.

„Brudną robotę” powierzono Żydom którzy mają „wysuszyć” populację Polaków. Malejącą liczebność Polaków mają stopniowo wypełniać imigranci z Izraela. W odpowiednim czasie ruszy wielka kampania propagandowa uzasadniająca zmiany terytorialne Polski i jej zajęcie przez Niemcy i Rosję. Nie jest wykluczone, że Żydom powierzona zostanie także część Ukrainy, gdyż już teraz Rosjanie podzielili Ukrainę na część Rosyjską (Donbas) i zachodnią, jaka może wejść w granice państwa żydowskiego w zamian za niemiecki Śląsk, Pomorze i część Mazur. Zaborcy zaproponują Polakom zmianę obywatelstwa i pozostanie na swoich ziemiach w zamian za rezygnację z polskości, języka i tradycji. Oporni ulokowani zostaną w obozach koncentracyjnych.

**Autor: Kula Lis**

**Źródło: [MediaRP](#)**